

## W numerze:

- O LGD „Dwa Mosty” i projekcie „Archiwizacja Kultury Ludowej na terenie Miasta i Gminy Ślesin”
- Prezentacja książki „Z problematyki etnograficznej Ślesina i okolic”
- Ze zbiorów Elektronicznego Archiwum Kultury Ludowej Miasta i Gminy Ślesin
- Bibliografia dotycząca problematyki etnograficznej Ślesina
- Ze wspomnień autochtonów

2012

Wydanie specjalne

Rok XX

ISSN 2081-1527



# Lokalna Grupa Działania „Dwa Mosty” wyróżniona przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

**LGD** Towarzystwo Społeczno-Gospodarcze „Dwa Mosty” od chwili swego powstania w 2001 r. stawiało sobie za cel gromadzenie informacji dotyczących kultury ludowej Ślesina i jego okolic. W związku z tym podejmowało rozmaite inicjatywy mające na celu ocalenie odchodzącego z wolna w zapomnienie świata wierzeń, tradycji, zwyczajów i umiejętności. W listopadzie 2011 r. stowarzyszenie postanowiło ubiegać się o dodatkowe fundusze na ten cel.

Decyzją Zarządu zdecydowano o złożeniu wniosku do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego o dofinansowanie projektu „Archiwizacja Kultury Ludowej na terenie Miasta i Gminy Ślesin”, którego opiekunem merytorycznym była dr Elwira Jeglińska. Było to zadanie niezwykle ambitne, ponieważ „Dwa Mosty” to organizacja niewielka, działająca z dala od centrów kultury i nauki. Okazało się jednak, że przygotowany z pasją i zaangażowaniem projekt zyskał aprobatę komisji ekspertów.

W marcu rozpoczęto zatem przygotowania do jego realizacji. Naczelnym zadaniem projektu było przebadanie źródeł historycznych mówiących o wybranych elementach kultury ludowej i przeprowadzenie badań terenowych w Ślesinie i okolicach. W tej części projektu wzięli udział: prof. dr hab. Józef Chojnacki, dr Jolanta Kmiec, dr Elwira Jeglińska, dr Piotr Gołdyn, ks. mgr Andrzej Mendrok, mgr Elżbieta Sztamblewska, mgr Andrzej Głaz, mgr Jacek Biskupski, Paweł Pachulski.

W wyniku poszukiwań przygotowano Elektroniczne Archiwum Kultury Ludowej Miasta i Gminy Ślesin, które jest dostępne dla wszystkich zainteresowanych na stronie [www.slesin.pl](http://www.slesin.pl). W archiwum znalazły się: wspomnienia ślesinian w wersji pisanej i w wersji audio, bibliografia publikacji nt. zagadnień etnograficznych ze Ślesina i okolic, materiały wideo oraz materiały fotograficzne. Te ostatnie zostały podzielone na dwie sekcje: dawniej (1890–1960) i dziś (2012). Fotografie dodatkowo skatalogowano tematycznie. Archiwum ma służyć zarówno celom naukowym, jak i popularyzatorskim.

Drugim elementem projektu jest przygotowana publikacja książkowa *Z problematyki etnograficznej Ślesina i okolic*. Zawarte w niej teksty dotyczą gwary okolic Ślesina, żargonu wędrownych przekupniów, obyczajowości dorocznej, rodzinnej i związanej z rzemiosłem, osadnictwa niemieckiego, diaspory żydowskiej, miejsca karczemu i browarów w lokalnym krajobrazie kulturowym. Książka ma charakter naukowy, choć dzięki staraniu Autorów będzie także przyjemną lekturą dla regionalistów i wszystkich zainteresowanych kulturą ludową.

Wszystkie te działania nie mogłyby zakończyć się sukcesem, gdyby nie współpraca z partnerami projektu: Urzędem Miasta i Gminy w Ślesinie, MGOK-iem w Ślesinie, ODN-em w Koninie. Szczególne podziękowania należą się także wszystkim mieszkańcom miasta i gminy Ślesin, którzy nie żalowali swego czasu i wysiłku, by podzielić się wspomnieniami, przeżyciami i zdjęciami. Zarząd LGD jest również wdzięczny p. Henrykowi Zajfertowi i Jakubowi Szadzie-Borzyszkowskiemu za wsparcie w uwiecznianiu współczesnych krajobrazów i zwyczajów.





Projekt jest współfinansowany przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.



Zarząd Towarzystwa Społeczno-Gospodarczego  
„Dwa Mosty”

ma zaszczyt zaprosić na uroczyste podsumowanie projektu  
„Archiwizacja kultury ludowej na terenie Miasta i Gminy Ślesin”,

które odbędzie się **21 grudnia 2012 r. o godz. 17<sup>00</sup>**  
w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Ślesinie.

W programie:  
prezentacja Elektornicznego Archiwum Kultury Ludowej Miasta i Gminy Ślesin  
oraz promocja książki „Z problematyki etnograficznej Ślesina i okolic”



# Naukowy „samorodek” regionalny



## Zespół autorski



**Elwira Jeglińska** – absolwentka filologii polskiej na UMK w Toruniu, wieloletni pracownik UAM w Poznaniu. Regionalistka, gorąco oddana śledzeniu dziejów kultury, w tym kultury ludowej, swej ojcowizny. Autorka i współautorka książek poświęconych Ślesinowi. Lubi jeździć na rowerze, podziwiać urodę tutejszych pól i urok wiejskich kapliczek.



**Piotr Gołdyn** – historyk, teolog, regionalista, historyk wychowania. Członek Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Polskiego Towarzystwa Heraldycznego i Towarzystwa Historii Edukacji.

Jest też członkiem Komisji Heraldycznej przy Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji w Warszawie. Autor rozlicznych prac naukowych i popularyzatorskich. Za swoją działalność naukową i społeczną uhonorowany między innymi: Srebrną Odznaką „Zasłużony w pracy PITK wśród młodzieży”, Odznaką Zasłużony dla Powiatu Konińskiego, Odznaką „Za usługi dla miasta Konina” oraz wyróżnieniem w Nagrodzie im. Grzegorza Palki. W życiu kieruje się dewizą: *Nie pożądam wszystkiego, co widzisz! Nie wierz wszystkiemu, co słyszysz! Nie mów wszystkiego, co wiesz! Nie rób wszystkiego, co potrafisz.*



**Jacek Biskupski** – pedagog, terapeuta ds. przemocy, mediator, pracownik Ośrodka Poradnictwa Rodzinnego i Interwencji Kryzysowej w Ślesinie, wykładowca akademicki, autor kilku artykułów naukowych, przygotowuje rozprawę doktorską z dziedziny uzależnień. Mąż i ojciec dwóch córek, mieszka w Ślesinie, uwielbia wycieczki górskie i powieści sensacyjne. Pasjonat siatkówki i muzyki rockowej, w wolnych chwilach pisze swoją pierwszą powieść.



**ks. Andrzej Mendrok** – ukończył studia teologiczne na Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie. W 1976 r. został ordynowany na duchownego ewangelickiego i rozpoczął służbę w parafii ewangelicko-augsburskiej Św. Ducha w Koninie, gdzie pracował do przejścia na emeryturę w 2011 r. Oprócz służby w parafii był radcą diecezji pomorsko-wielkopolskiej, diecezjalnym wizytatorem lekcji religii, dyrektorem Ewangelickiego Domu Seniora w Zagórowie, wiceprezesem zarządu Bratniej Pomocy im. Gustawa Adolfa. W 1975 r. wstąpił w związek małżeński. Ma dwóch synów, którzy również zostali duchownymi.

Wydanie specjalne Rok XX



**Andrzej Głaz** – etnograf, absolwent Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. W latach 1978–1994 pracował w Muzeum Narodowym Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie. Od 1994 r. do chwili obecnej pracownik Muzeum Okręgowego w Koninie. Autor artykułów i rozpraw na temat budownictwa, rzemiosła i przemysłu wiejskiego oraz obrzędowości dorocznej w regionie konińskim.



**Elżbieta Sztamblewska** – absolwentka etnologii na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Asystent muzealny w Muzeum Okręgowym w Koninie. Interesuje się sztuką ludową i cerkiewną oraz współczesnymi przejawami obrzędowości dorocznej regionu Wielkopolski. Prowadzi warsztaty z zakresu szeroko pojętej edukacji regionalnej. W wolnych chwilach czyta Tolkiena i słucha polskiego reggae.



**Jolanta Kmieć** – historyk. Specjalizuje się w tematyce żydowskiej i izraelskiej. Autorka monografii „Wpływ judaizmu na tradycje katolickie w Wielkopolsce w latach 1919–1939” i licznych artykułów poświęconych tej tematyce. Bierze udział w wielu projektach międzynarodowych o tematyce żydowskiej. Lubi podróże w nieznaną miejscę.



**Paweł Pachulski** – regionalista. Pochodzi z jednej z najstarszych ślesieńskich rodzin zajmujących się handlem gęsiami. Zamiłowanie do historii i legend przejął od swojego dziadka, Teofila Pachulskiego.

Dzięki swej pasji i wieloletnim poszukiwaniom odkrył zatopioną w wodach Jeziora Ślesieńskiego osadę z X w., gdzie obecnie pod kierunkiem prof. Wojciecha Chudziaka z UMK w Toruniu prowadzone są prace badawcze. Autor książki „Słowa nie pochodzą znikąd”. Na antenie Radia Konin prowadzi autorski program „Klawe Radio”, w którym przybliża słuchaczom historię Ślesina i relacjonuje bieżące wydarzenia. Pasjonuje się sztukami walki i żeglarstwem.



**Józef Chojnacki** – onomasta, dialektolog, związany z Budziślawiem Kościelnym, gdzie obecnie mieszka. Wśród jego szerokich zainteresowań naukowych ważne miejsce zajmują zjawiska językowe charakterystyczne dla pogranicza Wielkopolski wschodniej i Kujaw.





## Z teki recenzentów

*Z*problematyki etnograficznej Ślesina i okolic to publikacja, która powstała dzięki inicjatywie lokalnego stowarzyszenia „Dwa Mosty” stawiającego sobie za cel ocalenie od zapomnienia lokalnych tradycji, zwyczajów, wierzeń oraz budowanie tożsamości wspólnoty zamieszkującej obszar gminy Ślesin. Na książkę składa się zbiór studiów dziewięciorga autorów, którzy postanowili wypełnić lukę w dotychczasowych badaniach nad zjawiskami kultury ludowej obserwowanymi w gminie Ślesin, leżącej na pograniczu Wielkopolski i Kujaw. Co ciekawe, biografie piszących w pewien sposób splatają się z miejscem dla tej publikacji centralnym. Czytelnik otrzymuje zatem do rąk książkę napisaną przez badaczy, którzy są emocjonalnie związani z przedmiotem swoich studiów.

Jest to z pewnością olbrzymi plus tej publikacji napisanej z niekłamana pasją i szacunkiem dla „obiekta” badań, który stanowi mała ojczyzna. Co za tym idzie, solidności badawczej przejawiającej się w starannym badaniu źródeł i wyczerpującym opisanu wybranych do przedstawienia zjawisk towarzyszy zawsze głębokie zainteresowanie piszących obrazem kultury ludowej wyłaniającej się na skutek badań z odmętów niepamięci. Wyraża się ono również w licznych badaniach terenowych będących jednym ze źródeł wiedzy na temat przeszłości i współczesności tego obszaru.

Starannie wyznaczony obszar badawczy – w tym wypadku zawężony do współczesnych granic gminy Ślesin – stanowi zarazem zaletę, jak i wadę książki. Z jednej strony bowiem pozwala śledzić określone zjawiska na niewielkim obszarze, budując tym samym w czytelnikach związanych ze Ślesinem lokalną tożsamość. Z drugiej jednak strony owo ograniczenie w pewien sposób zawęża perspektywę badawczą i utrudnia formułowanie sądów o charakterze bardziej ogólnym, co pozwoliłoby na śledzenie procesów charakterystycznych dla całego pogranicza Wielkopolski i Kujaw Borowych. Co ważne, autorzy nie zawsze trzymają się ściśle nakreślonych ram, co znacząco wpływa na podniesienie znaczenia tej publikacji.

Również tematyka książki została wyznaczona w sposób bardzo ogólny. Szeroko rozumiana etnografia pozwoliła na umieszczenie w książce artykułów zarówno *stricte* powiązanych z badaniem kultury ludowej (Elżbieta Sztamlewska, Andrzej Głaz, Jolanta Kmiec, Jacek Biskupski, Paweł Pachulski), jak i tych, które kreślą szersze tło historyczne i kulturowe dla omawianych zjawisk (Piotr Gołdyn, ks. Andrzej Mendrok). Taka konwencja umożliwiła również włączenie do tomu tekstu z zakresu dialektologii (Józef Chojnacki), jak i polemikę z dotychczasowym dorobkiem badaczy zajmujących się żargonem ochweśnickim.

Wydaje się, że takie otwarte ujęcie tematyki to atut omawianej książki, która za cel

stawia sobie wypełnienie luki w dotychczasowych badaniach nad tym obszarem; badaniach, których w zasadzie nie prowadzono. Nie można jednak zapominać o tym, że pionierski charakter studiów, jak i wielość podejmowanych tematów, sprawiają, że czytelnik odczuwa pewien niedosyt. Jest to niedosyt związany zarówno ze świadomością, że zaproponowane tematy to zaledwie część możliwych ścieżek badawczych, jak i z przekonaniem, iż zaproponowane teksty mogłyby w zasadzie stać się zaczątkiem osobnych, obszerniejszych publikacji, które nie tylko sygnalizowałyby pewne zjawiska, ale dogłębnie je omawiały.

Mimo pewnego niedosytu, nie można nie zauważyć, że jest to publikacja istotna, która powinna zachęcać do zajmowania się zjawiskami kultury ludowej w tej części Wielkopolski, gdyż zapewne za lat kilkadziesiąt odejdą one w znakomitej większości w niepamięć. Książka *Z problematyki etnograficznej Ślesina i okolic* jest bowiem pierwszą publikacją tak obszernie omawiającą wybrane aspekty kultury ludowej na tym terenie. Jako taka z pewnością wzbudzi zainteresowanie badaczy: etnografów, dialektologów, historyków. Uzupełni tym samym wiedzę na temat pogranicza Wielkopolski wschodniej i Kujaw Borowych, a więc kwestii, które wciąż stanowią interesujący i świeży materiał badawczy.

dr Małgorzata Zduniak-Wiktorowicz

\*

W ostatnim dziesięcioleciu można zaobserwować zwiększenie zainteresowania badaczy tematyką lokalną, związaną z niewielkimi miejscowościami, które dotąd leżały poza głównym nurtem zainteresowań naukowych. Do publikacji inspirowanych myśleniem lokalnym zalicza się również książka *Z problematyki etnograficznej Ślesina i okolic* napisana pod redakcją dr Elwiry Jeglińskiej. Na tę publikację składa się 10 artykułów przygotowanych przez badaczy związanych z różnymi dziedzinami wiedzy: etnografią, historią, folklorystyką i dialektologią. We wspomnianej publikacji ukazały się także teksty pasjonatów – regionalistów gromadzących informacje na temat swojej małej ojczyzny.

Głównym celem, jaki postawili sobie autorzy, było wypełnienie luki w dotychczasowych badaniach etnograficznych nad obszarem gminy Ślesin. Tak sformułowany cel wydaje się niezwykle ambitny, ponieważ dotąd pogranicze kujawsko-wielkopolskie nie cieszyło się zainteresowaniem etnografów i w zasadzie było pomijane w szerszych omówieniach problematyki kultury ludowej w Wielkopolsce. Czytelnik oczekujący pełnego i wyczerpującego przedstawienia dorobku kultury ludowej na tym obszarze po przejrzaniu książki *Z problematyki etnograficznej Ślesina i okolic* zapewne

będzie odczuwał niedosyt, domagający się kolejnych tekstów związanych z tą częścią Wielkopolski i jej tradycjami.

Studia przedstawione w omawianej książce skupiają się bowiem na najważniejszych – zdaniem autorów – zagadnieniach związanych z kulturą ludową tego obszaru, które piszący starają się przedstawić dogłębnie, zarówno odwołując się do przeszłości, także tej utrwalonej w nielicznych źródłach pisanych, jak i wskazując na ich stan obecny. Dzięki staraniom autorów poznajemy bliżej takie zjawiska, jak będący do dziś wizytówką Ślesina handel, przez ostatnie sto pięćdziesiąt lat skupiony głównie wokół drobiu (gęsi), a następnie pierza; lokalne rybołówstwo i związane z nim zwyczaje oraz słownictwo, będące nośnikiem lokalnej kultury rybackiej; tradycje miejskie Ślesina stojące w pewnej opozycji do kultury okolicznych wsi żyjących w rytmie pór roku i związanej z nim obrzędowości; tutejszą gwarę, którą do dziś sprawnie posługują się mieszkańcy wsi i samego Ślesina; w końcu – kwestie związane z wielokulturowością tutejszej społeczności (mniejszość żydowska i niemiecka).

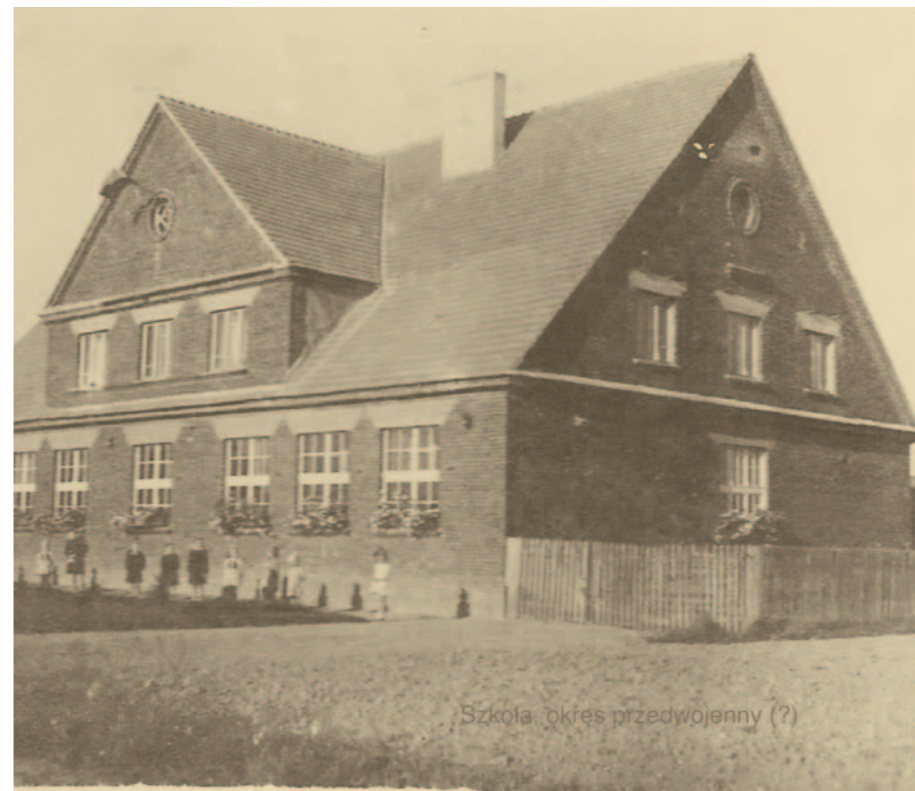
Publikacja *Z problematyki etnograficznej Ślesina i okolic* nie wyczerpuje problematyki kultury ludowej na terenie gminy Ślesin, ale z pewnością w znaczący sposób przyczynia się do uzupełnienia stanu wiedzy na temat kultury ludowej tego obszaru. Jest ona tym cenniejsza, że autorzy nie decydują się na łatwe rozwiązania badawcze i bezkrytyczne traktowanie dotychczasowego, wąskiego dorobku badawczego związanego ze Ślesinem. Odwołując się do wcześniejszych opracowań, starają się poddać je krytycznemu oglądowi i uzupełnić przedstawioną w nich wiedzę, czego przykład stanowi tekst Elwiry Jeglińskiej poświęcony żargonowi ochweśnickiemu. W tym miejscu należy wspomnieć, że mocną stroną tej publikacji jest staranna kwerenda, która poprzedziła napisanie tekstów, oraz liczne badania terenowe.

Na wspomnienie zasługuje także język publikacji. Artykuły, niewątpliwie naukowe, zostały bowiem napisane prosto i przystępnie. Dzięki temu stają się wspaniałą lekturą nie tylko dla badaczy, ale przede wszystkim także dla członków lokalnej społeczności, którzy mogą w ten sposób odkrywać swoją lokalną tożsamość.

Nie wątpię, że książka przygotowana dzięki staraniom Towarzystwa Społeczno-Gospodarczego „Dwa Mosty” będzie ciekawą lekturą dla wszystkich zainteresowanych kulturą ludową w Polsce. Zawiera bowiem studia o charakterze naukowym, jednak pisane z pasją i zaangażowaniem, które z pewnością podnoszą ich atrakcyjność w oczach „zwykłego” czytelnika. Z pewnością będzie arcyciekawą lekturą dla mieszkańców miasta i gminy Ślesin zainteresowanych swoją ojcowizną.

dr Jarosław Durka

## O Lokalnej Grupie Działania „Dwa Mosty”



Szkola, okres przedwojenny (?)

Miasto i Gmina Ślesin to obszar położony na granicy wschodniej Wielkopolski i Kujaw Borowych. Jak nietrudno się domyśleć, Ślesin jest niewielkim miastem, choć starym i z piękną historią. Bogactwem tego miejsca są przede wszystkim ludzie, od wieków tworzący tutejszą kulturę. Co ciekawe, jej żywotne treści są na stałe wpisane w pamięć mieszkańców, jednak nie znalazły dotąd swoich badaczy. Temu wyzwaniu postanowiła sprostać Lokalna Grupa Działania „Dwa Mosty”, która w ubiegłym roku złożyła w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego projekt „Archiwizacja kultury ludowej na terenie Miasta i Gminy Ślesin”. Takich projektów do Ministerstwa spływa co roku wiele. Tym większa była radość małego stowarzyszenia na wieść o sukcesie. Nieczęsto bowiem zdarza się, że niewielka organizacja, w zasadzie bez zaplecza otrzymuje tak poważne wyróżnienie.

Stowarzyszeniu udało się zebrać ośmiuosobowy zespół badawczy (który rozrósł się do 9 osób) złożony z grupy naukowców: profesorów, doktorów, muzealników oraz pasjonatów lokalnej historii. W ramach zaplanowanego działania stworzono Elektroniczne Archiwum Miasta i Gminy Ślesin, które objęło zarówno bibliografię publikacji związanych ze Ślesinem oraz wspomnienia mieszkańców w wersji audio i pisemnej, jak i przede wszystkim setki fotografii wykonanych na terenie miasta i gminy w latach 1880–1950. Fotografie te zostały

### O Elektronicznym Archiwum Kultury Ludowej Miasta i Gminy Ślesin

Elektroniczne Archiwum Kultury Ludowej Miasta i Gminy Ślesin powstało w ramach projektu „Archiwizacja Kultury Ludowej na terenie Miasta i Gminy Ślesin”, współfinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W archiwum znajdują się: wspomnienia ślesinian w wersji pisanej i w wersji audio, bibliografia publikacji nt. zagadnień etnograficznych ze Ślesina i okolic, materiały wideo oraz materiały fotograficzne. Te ostatnie zostały podzielone na dwie sekcje: dawniej (1890–1960) i dziś (2012). Fotografie dodatkowo skatalogowano tematycznie, by ułatwić przeszukiwanie zbiorów. Opiekunem merytorycznym archiwum w okresie jego powstawania była dr Elwira Jeglińska.

Archiwum jest projektem w stanie tworzenia, tzn. wszyscy zainteresowani poszerzeniem zbiorów i posiadający interesujące fotografie lub materiały mogą je przekazywać w siedzibie Towarzystwa Społeczno-Gospodarczego „Dwa Mosty” w Ślesinie, ul. Kleczewska 15. Tam zostaną one zeskanowane, opisane, a następnie umieszczone w wersji elektronicznej na stronie [www.slesin.pl](http://www.slesin.pl). Oryginalne dokumenty i zdjęcia wrócą do swoich właścicieli w ciągu 24 h.

Archiwum ma służyć zarówno celom naukowym, jak i popularyzatorskim. Nie mogłoby ono funkcjonować, gdyby nie pomoc mieszkańców Ślesina i mieszkańców okolicznych wsi. Wszystkim, którzy podzielili się materiałami, poświęcili czas i zdecydowali się wspomóc ten projekt, Zarząd LGD „Dwa Mosty” składa serdeczne podziękowanie.



Elwira Jeglińska





Lata 30-te XX w. Wycieczka dzieci ze szkoły w Ślesinie do Warszawy



szkolenie 1919 w pierwszej klasie



Park miejski, lata 50-te XX w.



W. Stasiński



Okres dwudziestolecia



Adamczykow



Widok Jeziora Mikozyńskiego od strony Póhwioska Starego, l. 60-te XX w.





# Bibliografia dotycząca problematyki etnograficznej Ślesina

## Etnografia: źródła

1. „Lwowianin” 1837.
2. Berwi ski R., *Gopło i jego okolice*, „Przyjaciel Ludu” 1839, nr 51-52.
3. Choiński-Jeske T., *Rycerz-bandyta*, Poznań 1953.
4. Darowski A. W., *Jeden rozdział do przyszłej księgi przysłów polskich, obejmujący nazwiska rodzin szlacheckich, a innych, w przypowieściach, znaczeniu przenośnym, ucinkach itp.*, Kijów 1867.
5. Górka S., *Skulscy ochweśnicy*, „Wisła” 1901.
6. Karłowicz J., *Przyczynek do zbioru przysłów, piosenek, ucinków i przypowieści od nazw rodowych i miejscowych*, Kraków 1879.
7. Lubicz R., *Przysłowia [...] od nazw miejscowych Ziemi Kaliskiej*, „Kaliszanin” 3 VII 1888, nr 56.
8. Milewska A., *Medycyna Ludowa*, „Wisła” 1891, t. 5, z. 2.
9. Milewska A., *Jeziro Ślesińskie*, „Wędrowiec” 1880, nr 200.
10. Milewska A., *Opowiadanie starej wieśniaczki*, „Kaliszanin” 1889, nr 21 i nast.
11. *O parę mil od Konina*, „Wiek” 1883, nr 179.
12. *Opowiadanie z okolic Ślesina*, „Wisła” t. 17.
13. „Pamiętnik Sandomierski” 1829, t. 1.
14. Pracki W., *Gwara ślesińska*, „Lud” 1908, t. 14.
15. Raczyński E., *Wspomnienia Wielkopolski*, Poznań 1842 1843.
16. *Ślesin. Obrazek z XVIII w.*, „Dziennik Warszawski” 1851, nr 70-71, 73-75.
17. Sobierajski Z., *Gwary kujawskie*, Poznań 1952.
18. *Tabela miast, wsi, osad Kr lestwa Polskiego*, Warszawa 1827, t. 2.
19. *Urzędowy spis lekarzy uprawnionych do wykonywania praktyki lekarskiej oraz apteki w RP*, Warszawa 1924 1925.
20. Wieniawski J., *Z owych czasów; życie przed 30 laty w pow. konińskim, gub. Kaliskiej*, „Prosna” 1895.

## Etnografia: opracowania

1. Andrzejczak B., *Obyczaje i zwyczaje doroczne w Kalisziem*, „Literatura Ludowa” 1964, nr 1–2.
2. *Atlas języka i kultury ludowej Wielkopolski*, pod red. Z. Sobierajskiego i J. Burszty, t. 1-6, Wrocław 1979-1991.
3. Błaszczak S., *Miejsce Skulska w historii polskiego malarstwa ludowego*, „Rocznik Wielkopolski Wschodniej” 1974, t. 2.
4. Błażejewska E., *Gwara ochweśnicka*, Warszawa 1972.
5. Budziszewska W., *Żargon ochweśnicki*, Łódź 1957.
6. Chmielewski S., *Rybołówstwo [w:] Kultura Ludowa Wielkopolski*, t. 1, Poznań 1960.
7. Gołdyn P., Jeglińska E., *Tajemniczy Ślesin*, Ślesin 2012.
8. Jeglińska E., *Ślesin na bezdrożach historii*, Poznań 2011.
9. Jeszke J., *Lecznictwo ludowe w Wielkopolsce w XIX i XX w. – czynniki i kierunki przemian*, Wrocław 1996.
10. Kaufman Hella, *Ślesin. Lo Diferente y la Identidad (Imaginaria)*, Buenos Aires 2003.
11. Kawałko J., *Słownictwo żargonu ochweśnickiego w świetle badań terenowych*, Warszawa 2001.
12. Kędelski M., *Ludność powiatu konińskiego na przelomie XVIII i XIX w.*, „Rocznik Koniński” 1997, t. 11.
13. Kolberg O., *Kalisie i Sieradzkie*, Poznań 1967.
14. Kolberg O., *Lud...*, Kujawy, cz. II, Warszawa 1867.
15. Kolberg O., *Lud...*, *Kalisie*, cz. I, Poznań 1964.
16. *Kultura ludowa ziemi kaliskiej w wietle badań terenowych [w:] Osiemnaście wieków Kalisza*, Kalisz 1962.
17. Pachulski P., *Słowa nie pochodzą znikąd*, Ślesin 2007.

18. Przeździecka M., *Na tropach skulskich ochweśników*, „Polska Sztuka Ludowa” 1957, nr 4.
19. Sobisiak W., *Z etnografii regionu konińskiego*, „Rocznik Wielkopolski Wschodniej” 1973, t. 1.
20. Stasińska-Maccirello T., *Z dotychczasowych badań etnograficznych na obszarze wschodniej Wielkopolski [w:] Z badań nad budownictwem ludowym w Wielkopolsce*, Warszawa 1959.
21. Szczepański B., *Osadnictwo olęderskie w dobrach szlacheckich powiatu konińskiego w XVII w.*, „Rocznik Wielkopolski” 1973, t. 1.
22. Szmidt J., *Poznańskie i Kongresówka. Dawne podziały polityczne regionu w świetle wyobrażeń zbiorowych współczesnych Wielkopolan*, „Lud” 1994, t. 77.
23. Witowt, Baśni z Kujaw Borowych, „Wisła” 1903, t. 17.
24. Zagórski Z., *O mowie mieszkańców kilkunastu wsi wokół Konina*, Wrocław 1991.
25. Zieliński Z., *Katolicka mniejszość niemiecka w Wielkopolsce i na Pomorzu 1918 1939*, Poznań 2001.

## Herb Ślesina

1. Adamczewski M., *Heraldyka miast Wielkopolski do końca XVIII w.*
2. Gołdyn P., *Tajemnice herbu Ślesina [w:] tenże, Jeglińska E., Tajemniczy Ślesin*, Ślesin 2012.
3. Gumowski M., *Herby miast polskich*, Warszawa 1960.

## Nazwa „Ślesin” i nazwy miejscowości okolicznych

1. Chojnacki J., *Nazwy terenowe w północno-zachodniej części województwa konińskiego*, Poznań 1995.
2. Grzenia J., *Słownik nazw geograficznych*, Warszawa 2008.
3. Kozierowski S., *Badania nazw topograficznych dzisiejszej archidiecezji gnieźnieńskiej*, Poznań 1914.
4. Rospond S., *Słownik etymologiczny miast i gmin PRL*, Wrocław 1984.
5. Rymut K., *Nazwy miast Polski*, Wrocław 1980.
6. Zierhofferowie Z. i K., *Nazwy miast Wielkopolski*, Poznań 1987.

## Zabytki: opracowania i przewodniki

1. Fijałkowski S., *Brama w Ślesinie – same zagadki*, „Spotkania z Zabytkami” 1997, nr 10.
2. Januskiewicz M. J., Pleskaczyński A., *Księga rozmaitości wielkopolskich*, Poznań 2006.
3. Łęcki W., Jaśkowiak F., *Wielkopolska. Przewodnik*, Warszawa 1989.
4. Maluskiewicz P., *Konin i okolice*, Poznań 1979.
5. Maluskiewicz P., *Województwo konińskie*, Warszawa 1983.
6. Maluskiewicz P., *Ziemia Konińska. Przewodnik turystyczny*, Konin 2002.
7. Matyaszczyk D., *Szlaki dziedzictwa kulturowego na przykładzie „Szlaku Napoleońskiego”*, „Studia Periegetica” 2008, nr 2.
8. Nowak A., *Ślesin*, Witkowo, Kleczew, Sompolno oraz okolice, Poznań 1987.
9. *Słownik krajoznawczy Wielkopolski*, Warszawa 1992.

## Historia: czasy prehistoryczne – średniowiecze

1. Błaszczak W., *Wczesnośredniowieczny gród w Łądzie nad środkową Wartą*, „Fontes Archaeologici Posnanienses. Annales Musei Archaeologici Posnaniensis”, vol. 4, Poznań 1978.

2. Hensel W., *Studia i materiały nad osadnictwem Polski wczesnohistorycznej*, t. 6., Wrocław 1987.
3. Kamińska J., *Grody wczesnośredniowieczne ziem Polski środkowej na tle osadnictwa*, Łódź 1953.
4. Kowalenko W., *Przełoka na szlaku żegludowym Warta-Gopło*, „Przegląd Zachodni” 1954, z. 5.
5. Wędzki A., *Rozwój osadnictwa i podziały terytorialne ziemi łądzkiej do końca XIV w.*, „Slavia Antiqua” 1966, t. 13.
6. *Z dziejów pogranicza kujawsko-wielkopolskiego*, pod red. Dariusza Karczewskiego, Strzelno 2009.

## Historia: wiek XVI XVIII

1. *Civitas Konin. Dzieje miasta i okolicy do schyłku XVIII stulecia*, pod red. J. Łojki, Konin 2011.
2. Teki Dworzaczka (tutaj m.in. dane właścicieli Piotrkowic i Ślesina – Walknowskich).

## Historia: wiek XIX i XX

1. „Kaliszanin” 1888/89, nr 8-18.
2. *Atlas geograficzny ilustrowany Królestwa Polskiego*, Warszawa 1907.
3. Callier E., *Trzy ustępy z powstania polskiego w czterdziątą rocznicę powstania styczniowego*, Poznań 1866.
4. Czubiński A., *Powstanie 1863-64 we wschodniej Wielkopolsce*, Poznań 1993.
5. *Dawid Grabin* – biogram i fotografie, w tym fotografie dawnego Ślesina [dostępny w Internecie:] [http://holocaustarchives.cofc.edu/panels/grabin/photo\\_09.html](http://holocaustarchives.cofc.edu/panels/grabin/photo_09.html).
6. Dorywalski K., *Krótką monografią miasta Ślesina*, „Ziemia” 1914, t. 5.
7. Gołdyn P., Jeglińska E., *Tajemniczy Ślesin*, Ślesin 2012.
8. Jakubiak T. A., Polak B., *Wielkopole w powstaniu listopadowym*, Poznań 1981.
9. Jankowiak M., Jankowiak G., *W dziewiętnastowiecznym Koninie*, Konin 1994.
10. Jeglińska E., *Ślesin na bezdrożach historii*, Poznań 2011.
11. *Kościół w Licheniu*, „Kłosy” 1879 (2), nr 732, t. 29.
12. Kozłowski W., *Przebieg działań wojennych na ziemi konińskiej we wrześniu 1939*, „Rocznik Koniński” 1977, z. 5.
13. Missalowa G., *Udział województwa kaliskiego i Kalisza w ruchu narodowowyzwoleniu Królestwa Polskiego w latach 1815 1830 [w:] Osiemnaście wieków Kalisza*, Kalisz 1962.
14. Mościcki H., *Pomniki bojowników o niepodległość 1794 1863*, Warszawa 1929.
15. Pacanowska R., *Samorząd powiatowy w Wielkopolsce w l. 1919-1939*, Poznań 2006.
16. Płachcińska A., *Spoleczeństwo ziemi konińskiej wobec postania styczniowego*, „Rocznik Koniński” 2003, t. 14.
17. *Przewodnik po guberni kaliskiej*, oprac. S. Graeve, L. V. Jacques, Warszawa 1912.

18. Ptaszyńska E., Alfred Wierusz-Kowalski, Warszawa 2011.
19. Pyrzyński R., *Wielkopolskie pomniki i tablice pamięci narodowej*, Poznań 2004.
20. Rusin S., *Do końca wierni*, Poznań 1939.
21. Rusin S., *Mniejszości wyznaniowe na ziemi konińskiej*, Poznań 1994.
22. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, pod red. B. Chlebowskiego, Warszawa 1880 1902.
23. Strykowski K., *Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”, jego organizacja i działalność w Wielkopolsce południowo-wschodniej w okresie II Rzeczypospolitej*, „Rocznik Koniński” 2007, t. 16.
24. Szybkowski S., *Rodzina Ślesińskich na pograniczu wielkopolsko-kujawskim w późnym średniowieczu*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego” 1999, t. 4.
25. *Ślesin [w:] Encyclopedia of Jewish Communities in Poland, volume I* [dostępna w Internecie:] [http://www.jewishgen.org/yizkor/pinkas\\_poland/po11\\_00265.html](http://www.jewishgen.org/yizkor/pinkas_poland/po11_00265.html).
26. *Ślesin – dane o gminie żydowskiej* [dostępne w Internecie:] <http://www.jewishinstitute.org.pl/en/gminy/miasto/207.html>.
27. Weremczuk S., *Tajemnice Lichenia*, Lublin 2004.
28. Wieniawski J., *Kartki z mego pamiętnika*, t. 1 2, Warszawa 2011.
29. Wojtenko K., *Eksterminacja ludności powiatu konińskiego w okresie okupacji hitlerowskiej*, „Rocznik Koniński” 1977, t. 5.
30. *Ziemia konińska w czasie powstania styczniowego 1863-64*, t. 1–5, Konin 1994-1998.
31. *Ziemia konińska: materiały na sympozjum KTR*, pod red. H. Ladorskiego, t. 1–2, Konin 1970–1972.

## Zbiory archiwalne dotyczące Ślesina znajdują się m.in. w:

1. Archiwum Państwowym w Poznaniu, Oddział w Koninie: 54/211/3 Stowarzyszenie Kupców w Ślesinie 54/846/0 Akta stanu cywilnego Okręgu Bózniczego w Ślesinie 1826 1901 54/815/0 Akta stanu cywilnego Parafii Rzymsko-Katolickiej w Ślesinie 1819 1909 53/1812/11 Posterunek Policji Państwowej w Ślesinie 1933 53/3757/0 Akta cywilnego Okręgu Bózniczego w Ślesinie 53/296/0/2.20/1054 Chrześcijańska Kasa Bezprocentowa w Ślesinie 1938 mikr. 0-47578 53/269/0/2.26/1304 Syjonistyczna Biblioteka w Ślesinie 1926 1939 mikr. 0-47828 53/296/0/2.15/895 Towarzystwo Rzemieślnicze Goplana w Ślesinie 1922-1937 mik. 0-47419 P-ń 54/815/33-37 Akta stanu cywilnego Parafii Rzymsko-Katolickiej w Ślesinie 1905-1909 53/968/0/-/646 Kontrakt zawarty między Konstantym Milewskim... 1802.
2. College of Charlston, Jewish Heritage Collection.

oprac. Elwira Jeglińska





# Ze wspomnień autochtonów

**Świętowanie w Ślesinie**

Rozmowa dr E. Jeglińskiej z p. Genowefą Plutą, ur. 1923 r.

- **Jakie potrawy jadano się w Wigilię przed wojną?**
- Zupę grzybową, makielki, czyli bułkę z makiem, zupę owocową, czyli susz z makaronem, kapustę z grochem, ryby smażone, śledzie w śmietanie, smażone śledzie.
- Na opłatek przychodzili wszyscy, którzy mieszkali w jednym podwórku. Normalny opłatek nosło się też dla bydła.
- **Jakie przesady towarzyszyły Wigilii?**
- „Barbara po wodzie, Boże Narodzenie po lodzie”. Nie chodziło się nigdzie, bo się będzie cały rok latać, nie wolno było klócić się, bo to zapowiadało zły rok.
- **Jak wyglądał pierwszy dzień Świąt?**
- Na śniadanie musiał być makowiec koniecznie i mięso z indyka z rosółu oraz mięso wieprzowe. Nie gotowało się kartofli w Wigilię i pierwszy dzień Świąt, bo to groziło wrzodami żołądka. Jedzenie podawało się ciepłe. Był też placek drożdżowy, koniecznie z kruszonką i musiał być posypany cukrem.
- Chodziło się na pasterkę pieszo. Ci, co mieli daleko, saniami. Był w kościele żłóbek i śpiewał chór. Ja też śpiewałam w chórze.

- **Jak ozdabiano choinkę?**
- Choinkę ubierało się w jabłka, szyszki, cukierki, orzechy, ciastka i koniecznie musiał być łańcuch z bibuły.
- Przychodził też Mikołaj. Żeby dostać prezent, trzeba było zmówić pacierz i powiedzieć: „Mamy i taty będę słuchać”. Prezent nie był taki jak dziś. Dostawało się cukierki i po ciastku.
- **Jak obchodzono dzień św. Szczepana?**
- Ksiądz święcił zboże, a potem sypali to zboże na niego i na ludzi. Potem kościelny to sprzątał.
- **Jak świętowali Żydzi?**
- Mieli kuczki, taką budkę na podwórzu i tam się modlili. W każdą sobotę Żyd musiał mieć chałkę.
- **Jak świętowano Nowy Rok?**
- Chodziło się potańczyć. Najczęściej w domu, u kogoś. W straży pożarnej był bal dla elity. W karnawale były zabawy. Na Boże Narodzenie był teatr. Dzieci robiły jasełka, w szkole, w świetlicy. Tam była scena i wszystko.

Ja gdzieś tak w czwartej klasie grałam Cyganek i miałam dużo dzieci, a one mówiły: „Mamo, mamo, jeść nam się chce, a przez leśny gąszcz silny wicher dmie”. A ja: „Macie kromkę chleba, ta niech starczy wam, gdy nadejdą święta, będzie lepiej nam”.

Mój mąż też grał, nawet po wojnie, m.in. w Kleczewie.

- **Jak się obchodziło Trzech Króli?**
- Normalnie, było w kościele święcenie kredy, a potem szło się do domu i trzeba było napisać imiona króli na drzwiach porozdzielane krzyżykami.
- **Czy na Rynku była choinka?**
- Nie było, była w szkole.
- **Co jeszcze można powiedzieć o świętowaniu?**
- Przed 1 maja były pochody i capstrzyk, potem był 11 listopada i capstrzyk był 10.

<sup>\*</sup>

**Dwudziestolecie międzywojenne – wspomnienia**

**1. p. Stanisław Szmidt ur. 1923 r.**

„Ojciec mój był w POW, handlował wódką i winami. Miał taki sklep z korytarzykiem. Tu Żydówki kupowały czekoladę i jak były pierwsze, to wróżyło dobry utarg. Pamiętam, że w ul. Napoleona, na początku po lewej stronie mieszkał Hanc, potem dalej Kiliszkowski, »ślepa Kaufmanka«, która dawała zgrupiony cukier. Miała sklep spożywczy. Po drugiej stronie, tam, gdzie teraz jest »Kulawa Gęś«, miał sklep rzeźnik Rachwałski, była tam tylko wołowina. Młodzież nie dbała o koszerne.

W Ślesinie była bóżnica; była tam mównica. Pamiętam pogrzeb, bo zmarły był jakby okręcony szatami, nieśli go na marach na cmentarz na Różopole. Do mostu szły płaczki. Zanim weszli na cmentarz, to wchodzili do stojącej tam drewnianej szopy. Tam była ceremonia. Kręcili nieboszczykiem, żeby nie trafił do domu. Do grobu rzucali pieniądze. Mówili, że chowali na siedząco. Deski przygotowane, ale nie trumna, tylko rodzaj skrzyni.

Kiedy u nas był różaniec, to u nich kuczki. Budowali szałas, ale bez dachu. Przeszkadzano im tam, rzucano wróble. Tam, gdzie teraz jest sklep p. Augustiańskiej, mieszkał zegarmistrz Grabowski. Jemu psocili. W 1939 r. była nagonka i wtedy zaczęto Żydom dokuczać. Wtedy też była zmiana komendanta. Odszedł Jesionowski i przyszedł Palus. Tam, gdzie dzisiaj mieszka Wasicki, był Żyd, co skupował zboże. Szykował sobie transport na niedzielę. Palus kazał mu to zrobić w piątek lub sobotę (w żydowskie święto), tamten się nie zastosował i Palus kazał zawracać furgony, które wiozły zboże na pociąg do Konina.

Był jeszcze Żyd Łabusiuński. On mieszkał tam, gdzie dziś Uniejewski. Tam były ryby. Pamiętam gryszki z razowej mąki. Można było kupić 5 sztuk za 10 groszy.

Przed wojną własnym samochodem jechali z Konina Grochowscy. W Ślesinie w tym czasie mieszkał Astenberg, miał on 6 córek i syna Józefa. Grochowscy przystanęli i zapytali Astenberga o gołębie. Nie chciał on sprzedać gołębi, ale dzieci. Wtedy w parku był browar, ale już nieczynny, który należał do majątku w Wąsoszach. Mieszkali tam Roszachy. I to o te dzieci chodziło, bo te dzieci były z nędzy i Astenbergowie je karmili. Grochowscy nie mieli swoich dzieci i wzięli do siebie najpierw jednego, potem drugiego i trzeciego (Antek, Władek i trzeciego nie pamiętam). Grochowscy odkupili część majątku Krzyżka (obecna Grochówka). Tam miała powstać winiarnia, żeby dać kobietom z okolic zajęcie.

W Ślesinie była straż pożarna. Ratowanie było płatne. Oglądano okolicę z »orlego gniazda«. Wiem, że jak budowano remizę, to zapisywano nawet, że ktoś dał kilo gwoździ.

Był też pomnik św. Jana, po lewej stronie przy moście. Niemcy go zburzyli, jeden kamień leży przy szczycie kościoła. Kapliczka stała też za szkołą, koło Szczepańskiego, to też Niemcy zburzyli”.

**2. pp. Stanisław Szmidt i Józef Dreslerski**

„W Ślesinie handlowano gęsiami. Tzw. gęsi owsiane eksportowano do Europy zachodniej, do Niemiec. Ze Ślesina dostarczano je do Zbąszynia. Handel rozpoczął się po 1918 r., po zniesieniu zaborów. Podczas skupu trzymano się koryta Warty.

Zimą handlowano medycyną, którą sprowadzano z Poznania. Handlowała ok.  ludności.

Przed wojną bale charytatywne odbywały się »na gmachu«, czyli w remizie. Bali karnawałowych było kilka: bal strażaków, bal Caritasu, bal wędkarzy. Remizę zbudowano ok. 1910 r.

W międzywojniu był jeden poważny wypadek – policjant Widelski został zabity na służbie między Ignacewem a Leśnictwem.

Po szkołach jeździł wtedy nauczyciel czy pastor Pfeifer, taki pastor »objazdowy« dla niemieckich dzieci. Żydzi do szkoły nosili tałas. Ich mowę zaś nazywano »szwendrowaniem« .

<sup>\*</sup>

**Okres wojny – wspomnienia i relacje rodzinne**

**1. p. Stefan Waclaw Egiert**

„Pamiętam, że w czasie wojny (byłem wtedy chłopcem) żandarmeria niemiecka kontrolowała okoliczne wsie. Żandarmi jeździli po wsiach rowerami, które kazali czyścić dzieciom. Dzieci postanowiły przebić w tych rowerach opony. To się jednak wydało – ktoś doniósł, że dziury nie powstają przypadkowo i te dzieci pobito.

W tym czasie także zbierano w szkole młodzież pochodzenia niemieckiego na rodzaj szkolenia. Nie wiedzielibyśmy, co się tam dzieje, ale wiadomości przekazywały dzieci p. Andrzejewskiego”.

PISMO PUBLICYSTYCZNO-INFORMACYJNE

**2. p. Stanisław Szmidt, wspomnienie pierwsze**

„Mój ojciec, Józef Szmidt, należał do POW. W czasie I wojny został ranny po Anastazewem, w lewą rękę, między łokciem a ramieniem. Przebywał wówczas w szpitalu w Kaliszu. Wspominał, że ręka zaczęła ulegać gangrenie. Lekarze chcieli ją uciąć, ale szczęśliwym trafem jakiś inny ranny w gorączce uszkodził prąd w szpitalu, a ręka mojego ojca do rana przestała puchnąć i w ten sposób ją ocalił.

Ojciec, jako POW-iak dostał koncesję na sprzedaż win i wódek. Sklep prowadził naprzeciwko pomnika św. Rodziny, u p. Działakiewicza. Interes szedł mu nieźle, jednak wojna wszystko przerwała. Sklep został zamknięty. W czasie wojny Niemcy proponowali ojcu, żeby podpisał volkslistę, to pozwolą mu handlować. Ojcu dwukrotnie udało się wymigać od tej propozycji, jednak wyczuł, że nie chodzi o niego, ale o dzieci (24-letniego Stacha, czyli mnie, i mojego brata Stefana, który miał 27 lat).

Ojciec miał rodzinę wysiedloną do GG, gdzie dużo osób przedostawało się przez zieloną granicę, m.in. siostra Ojca. W Wielkanoc 1942 ciotka Hela (żona brata mojej Matki) przeprowadza ludzi przez tę granicę. Przeszedłem ja z Danusią i Stasią Gołębiewskimi do ciotki Bronki. Żeby nie być ciężarem, ci, którzy przeszli przez granicę, składali się na materiał [ubraniowy – przyp. E. Jeglińska]. Po materiał jeździł do Warszawy mąż ciotki Bronki i sprzedawało się ten materiał na wsiach. Co utargowałem, to dawałem wujowi. Kiedyś była na jednej wsi wpadka i całe pieniądze przepadły! Ja musiałem się przenieść do brata ciotki Bronki po tym wydarzeniu. Na wsi pracowałem około roku.

Kiedyś na rynku w Szuminie była łapanka. Na jednej z ulic mieszkał szewc, u którego reperowałem buty. W czasie łapanki, nie wiedziałem, co robić, wszedłem więc do szewca, ten mnie specjalnie ubrudził, posadził przy stole i dał mi deskę do prostowania gwoździ. W ten sposób uniknąłem aresztowania.

Jednak nie na długo. Po jakichś sześciu miesiącach była nagonka i wtedy mi się nie udało, wywieziono mnie do Niemiec. Nawet stało się nieźle, bo nie byłem już ciężarem.

Byłem między Mysłowicami a Oświęcimiem, w kopalni. Szytygar pytał nas o zawód. Kuzyn pracował jako palacz w cukrowni [w Gosławicach – przyp. E. Jeglińska], więc dostał pracę »na wierzchu«. Ja pracowałem w warsztatach motocyklowych, więc też dostałem robotę »na wierzchu«. Było tam dużo nacji. Ja pracowałem najpierw w warsztatach, potem w sortowni węgla jako smarowacz. Tak było aż do wyzwolenia. W Ślesinie byłem dwa razy na urlopie. Wywieziono mnie 6 września 1943 r.

W czasie wyzwolenia Rosjanie rozwalili magazyny. Każdy brał, co chciał. Ja z tego magazynu wziąłem 100 sztuk bibułki i ½ wieprzka dla dziewczyny – Moniki. Jej męża zabrali na front i zginął, a ona się do mnie jakoś bardzo przykleiła.

W drodze powrotnej z Władkiem jechaliśmy od Borysławia. Uzgodniliśmy, że wsiądziemy w pierwszy pociąg, jaki przyjedzie. Dwóch żołdatów nas dojrzało i kazali nam iść za sobą, a tam, gdzie nas zaprowadzili, było już kilku Polaków. To było w Krakowie na ul. Wąskiej. Tam gromadzili głównie młodzież ze Wschodu. Mnie ktoś zapytał, skąd jestem. Powiedziano mi, że zatrzymują tych ze Wschodu, więc ja poszedłem do komendanta i mówię mu, że się zaplątałem z Poznańskiego. Komendant znalazł jakiś dokument i kazał mi iść. Wartowni nie chcieli mnie puścić, ale akurat nadjechał »komadir« i się udało. Nie wiem, co stało się z tymi młodymi.

Jechałem za bibułkę na skręty, nadawałem, jadłem i jakoś wystarczyło do Ślesina. No, oprócz tego miałem paczkę cygar. W Kutnie nie miałem jak się zabrać. Chodziłem od peronu do peronu. Szukałem wagonu z nadbudówką (platformą) i kiedy już siedziałem, przyszedł Rusek. Pokazałem mu kenkartę, a on na to, że ja jestem Szwab, bo zobaczył hakenkreusa na pieczętce. Musiałem to wydrzeć z kenkarty, a cygara mu oddać.

Pociąg jechał na Krośniewice, potem jechałem wąskotorówką do Sompolna. Na drodze leżeli zabici, były rozwalone wozy. Rodzice mieszkali wtedy u Pilarskich, przed Rynkiem, po lewej stronie. Ktoś uprzedził Rodziców, że wracam. Wróciłem na koniec stycznia 1945 r.

14 kwietnia 1945 r. zostałem zmobilizowany do wojska. Zabrano mnie do Lublińca. Tam wybierano podoficerską szkołę. Ja dostałem przydział do Biedruska. Usłyszałem jednak, że są przydziały w góry i postanowiłem jechać ze zwerbowanymi chłopakami (nie chciałem całe dnie leżeć w piasku). Rusek, który dowodził, zgodził się i przydzielił nas do dywizji rzeszowskiej, pułk w Lesku. Było okropnie. Z początku było z Ukraińcami ugodowo, a potem zginęło dużo Polaków. Nigdy nie chodziło się samemu.

Po wojnie koledzy radzili jechać na Zachód. Ja jednak zostałem w Ślesinie”.

**3. p. Stanisław Szmidt, wspomnienie drugie**

„W wojnę most był wysadzony. Koło mostu (skręt na Piotrkowice) stał zamarznięty żołnierz niemiecki i miał tabliczkę na rękę »Objazd przez Przywłoki«. W wojnę na Bramę [Napoleona – przyp. E. Jeglińska] wlaź za pomocą drabiny niemiecki cywil. Widziałem to i mówiliśmy, że jak orzeł z Bramy spadnie, to po Polsce. Rzucili go na Ślesin i utracił się krzyżyk z korony. Przechowywał orła Kurzydłowski, mieszkał w remizie. Jak Kurzydłowski umarł, to postawili orła w głowach”.

**4. pp. Stanisław Szmidt i Józef Dreslerski**

„W początkach wojny internowano ze Ślesina rodziny Pyżyńskich, Kopańskich, Donderowiczów, Ulatowskich – wszyscy należeli do POW. Internowano także należącego do POW Klonowskiego z Ignacewa i nienależących Dreslerskich ze Ślesina. We wrześniu 1939 polska żandarmeria zatrzymała niemiecką rodzinę. Na Różopolu był majątek. Tę rodzinę tam właśnie wraz z małym dzieckiem rozstrzelano i zakopano (16 osób). 9 września w piątek było bombardowanie na górce na Lubomyślu. Około połowy września na Lubomyślu kopano okopy”.

**5. p. Zbigniew Krauze**

„Moi rodzice przeprowadzili się do Ślesina z Goliny. Przed wojną Ojciec miał sklep w ulicy Napoleona. Niemcy wkroczyli do Ślesina 10 września 1939 r. Do Ślesina wjechał patrol niemiecki od strony Kleczewa. Tego samego dnia było bombardowanie Lubomyśla. We wrześniu 1939 r. gospodarze wzięli z młyna ze Ślesina mąkę. Jednego z nich ściągnięto z wozu i 19 osób rozstrzelano. Pod koniec października znów rozstrzelano kilku Polaków. Pochowano ich na cmentarzu przy zejściu do jeziora. W 1940 r. dużą grupę Polaków wyprowadzono na Rynek, zburzono pomnik Św. Rodziny. To była taka prowokacja, że niby Niemcom zginął kocioł do gotowania, taka kuchnia polowa. Ustawiono na Rynku karabin maszynowy, wystrzelono w powietrze; Ojciec ukrył się wtedy na strychu w torfie.

Niemcy zamknęli sklepy rzeźnicze na początku 1940 r. Ojcu zostawiono to rzeźnictwo, bo jego nazwisko przemawiało na rzecz jego niemieckiego pochodzenia. W maju 1940 r. była czarna noc. W ciągu dnia zajechała żandarmeria, zabrała Żydów i wywiozła ich do lasów kazimierskich. Tam były doły z lasowanym wapnem i tam ich zakopano.

Obok domu Muzykiewiczów, w ulicy Napoleona była synagoga, a zaraz obok mieszkał mój ojciec i był tam też domek rabina. Żydzi w czasie szabatu chodzili z chustami na głowie, a rabin z torą na głowie.

W 1942 r. mojego Ojca oraz jego brata wezwano na Arbeitsamt do Kleczewa. Zmuszano ich do podpisania volsklisty. Ojciec odmówił i wtedy zamknięto mu rzeźnictwo, wysiedlono rodzinę i zamieszkali u pp. Działakiewiczów.

W czasie wojny nie było w parafii w Ślesinie księdza. Mnie ochrzcił ks. Ślesiński w Sompolnie 13 sierpnia 1944 r. W budynku parafii w Ślesinie mieszkali leśnicy niemieccy.

Synagogę zburzono w czasie wojny. Na ścianach były piękne malowidła. Na strychu znajdowały się pisma żydowskie, wyrzucono je na ulicę, tam się walały. Był tam też podobno złoty cielec zrobiony przez Żydów. W Ślesinie mieszkali: Cadek – krawiec, Korek – miał sklep spożywczy, Kaufman, Kieliszewski – też mieli sklepy spożywcze. Głównie to byli rzemieślnicy i handlowcy.

W latach 50. na cmentarzu żydowskim, na Różopolu bawily się dzieci. W latach 70. ktoś z Krakowa szukał tego cmentarza”.



Władysława i Kazimierz  
Wójliczowie, okres  
mędzywojenny



Wanda Szczepankowska, okres  
mędzywojenny

